

„Zapytaj mnie: Quo vadis?”

Gdy stanę na dróg rozstaju,
Zapytaj mnie: Quo vadis?
Bądź drogowskazem w dzisiejszym świecie,
Gdzie zło i nienawiść panują w duecie.
Nie pozwól, bym błędził w życiowych zakrętach,
Chwyć mnie za rękę i zerwij z nóg pęta.
Wspieraj, bym wytrwał w swych przekonaniach,
Pomimo zmylenia, ludzkiego wahania.
Kiedy zaś wstąpię w ciemne rejony,
Oświetlaj mi trasę, bym nie był zgubiony.
I proszę pamiętaj, bym w chwilach zwątpienia
Nie został samotny, bez Twego ramienia.
Prowadź mnie zawsze we właściwą stronę
I spytaj: Quo vadis?
Gdy złą drogę wybiorę.

AS